KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Czerwca 1865 r. | № 133. | ROK 44. | Dnia 2 (14) Czerwca 1865 r.

Środa. | Rano ciepła stop. 6; w poł. st. 10. Wys. wody st. 3. cali 9. (Przyb.) | Wschód Słońca g. 3 m. 40 Zachód „ „ 8 „ 20 | Jutro, Uroczystość BOŻEGO CIAŁA, ŚŚ. Wita i Modesta MM., oraz Štej Libji P.

— Wczoraj jako w dzień Śgo ANTONIEGO Padewskiego, odbył się Odpust w Kościele XX. Franciszkanów, w czasie którego celebrował JW. Biskup Suffragan Warszawski JX. Rzewuski, kazał zaś JX. Rogowski, Wikary Kościoła Parafjalnego N. MARJI PANNY. Artyści muzyczni pod przewodnictwem P. Borzęckiego, na chórze wykonali dzieła religijne.— W czasie Odpustu zaś w Kościele XX. Reformatów, Summę celebrował JX. Stopiński, a Kazanie powiedział JX. Lipiński z Zakonu miejscowego.

— *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż istniejąca dotąd na trakcie od Lublina przez Łęczną do Włodawy, Expedycja Poczt z Poczthalterją, we wsi Kozubocie, w Powiecie Radzyńskim położonej, przeniesioną została do sąsiedniej wsi Urszulina w tymże Powiecie. Odległość ze Stacji Pocztowej w Urszulinie wynosi: do Włodawy wiorst 30, a do Łęczny wiorst 31½. Na trakcie tym jak dotąd kursować będą i nadal poczty wózkowe 2 razy w tygodniu, w jedną i drugą stronę, a nadto poczta konna raz na tydzień z Urszulina przez Łęczną do Lublina. W Expedycji Poczt w Urszulinie, jak poprzednio w Kozubocie, oddawać można na pocztę, jak również odbierać wszelką korespondencję i posyłki, tudzież prenumerować gazety i pisma perjodyczne. (D. W.)

— (*Siew: Pocz:*) Od 25go Maja, po przeniesieniu zwłok spoczywającego w Bogu Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza, w katedrze ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, codziennie odprawiane były dwa razy nabożeństwa żałobne, w obecności Najjaśniejszego Pana i całej Rodziny Cesarskiej. W dniu 26tym Maja, nabożeństwa żałobne odprawiał Metropolita St. Petersburgski Izydor, dnia 27go Mszę i ranne nabożeństwo żałobne, Kijowski Metropolita Arsenjusz, wieczorną Arcybiskup Twerski Filoteusz. D. 28go Maja Mszę odprawił Metropolita Izydor, a wigilje Najprzewielebniejsi Metropolici: St. Petersburgski Izydor i Kijowski Arsenjusz, Arcybiskupi: Twerski Filoteusz i Rygski Platon, Biskupi: Ufimski Filaret, Rewelski Herasim i Wyborgski Jan, Członkowie Najświętszego Rządzącego Synodu, spowiednik Ich Cesarskich Mości i w Bogu spoczywającego Cesarzewicza, Protoprezbyter Bażanow i Protojerej Rożdestweńskij, z 8miu Archimandrytami i Duchowieństwem dworskiem. Katedra w czasie Mszy i wigilji była pełna. Oprócz wyższych Urzędników Państwa, Ciała dyplomatycznego, Jenerałów, Urzędników dworskich, było tam wiele Dam jak dworskich tak i miejskich, deputacje wojsk kozackich i innych gdzie liczył się zmarły Cesarzewicz, deputacje szlachty, gmin miejskich i wiejskich wielu Gubernji. Tamże znajdowali się: ci co mieli szczęście wykładać spoczywającemu w Bogu Cesarzewiczowi nauki; ci co towarzyszyli mu podczas dwóch podróży po Rosji (1861 i 1863 r.) i za granicę; Deputaci Uniwersytetów: St. Petersburgskiego, Moskiewskiego i Helsingforskiego, którego Kanclerzem był zmarły Cesarzewicz. W liczbie deputatów gmin wiejskich i miejskich, najwięcej było z gubernji Nadwołgskich, które spoczywający w Bogu Cesarzewicz zwiedzał dwa razy; z samej wsi Pawłowa, do której raczył jeździć umyślnie, żeby obznajmić się z tamtejszą produkcją wyrobów ślusarskich, przybyło 11 Fabrykantów i Rzemieślników. Kupcy Moskwy, Jarosławia, Niższego Nowogrodu i wielu innych miast, których zakłady handlowe, fabryki i rękodzielnie, raczył oglądać zmarły Cesarzewicz, także byli obecni w katedrze. Byli także literaci i artyści, którzy mieli szczęście być osobiście znanymi opłakiwanemu przez wszystkich Cesarzewiczowi. Po skończeniu Mszy, rozpoczęło się czytanie Ewangelji, a wkrótce potem, przybyli do katedry Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszą rodziną, Xiążę Następca Tronu Duńskiego i Xiążę Albert Pruski. Zaczęły się wigilje. Najjaśniejszy Pan raczył stać na wzniesieniu po prawej stronie trumny. Na tem miejscu raczył stawać i w czasie żałobnych nabożeństw. Po skończeniu wigilji, podczas śpiewania: „Święty Boże“, trumna, poprzedzana przez Archirejów i innych członków Najświętszego Synodu, Najjaśniejszego Pana i członków rodziny Cesarskiej, zaniesiona została do grobu, na lewej stronie katedry, obok grobu Wielkiej Xiężniczki Alexandry Alexandrównej. Trumnę spuszczono przy stosownym śpiewie. Obwieszczono wieczną pamięć. Dały się słyszyć wystrzały... Zaczęli zamurowywać sklepienie... I oto jeszcze nowy grób w Katedrze ŚŚ. Piotra i Pawła. (D. W.)

— (*Rus: Inw:*) Najjaśniejszy Pan z powodu zgonu Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Mikołaja Alexandrowicza, Najmiłościwiej raczył udzielić 12,000 rs., dla rozdania ubogim za pośrednictwem Cesarskiego towarzystwa filantropicznego, z liczby których 7,000 rs. w St. Petersburgu, a 5,000 w Moskwie. (Dz: W.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.*— Podaje niniejszem do wiadomości: iż z decyzji władzy wyższej w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godz: 11ej z rana, w gmachu Ratusza, w Kancellarji Komisji śledczej, w obecności Majora Mrowińskiego, Prezesa tejże komisji, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż rozmaitych kosztowności, a mianowicie: zegarków złotych damskich i męzkich, kolczyków, broszek, pierścionków, obrączek złotych, łańcuszków i spinek męzkich i t. p.— Warszawa dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1865 roku.— W nieobecności Ober-Policmajstra, Pułkownik, *Kołyszkin.* (Gaz. Polic.)

— Wczoraj wyjechał z Warszawy Jenerał-Lejtnant *Kostanda* do Lublina.

— Ponieważ w pismie naszem podajemy perjodyczne wiadomości o wszystkich utworach Artystów tutejszych, pojawiających się na Warszawskiej Wystawie Sztuk Pięknych, przeto nie od rzeczy będzie choć pobieżnie rzucić okiem na początki i rozwój malarstwa i innych gałęzi sztuk nadobnych w Polsce. Z kronik wiemy, że już Jadwiga posiadała portret męża, którego nadwornym malarzem był Jakób Wężyk. Kazimierz Jagiellończyk liczne prace poruczał Janowi z Nissy przy nim bawiącemu. Za niego to Witt Stwosz, Snycerz i Malarz równie zawołany, jaśniał Europejską sławą, a Cech Malarski już z dawna zawiązany, otrzymywał urządzające go ustawy. W wieku XIVtym Malarstwo na szkle nietylko obcem tu nie było, ale nawet biegłemi w tej sztuce mistrzami się szczyci. Szyby Kościoła PANNY MARJI w Krakowie, sięgają czasów Kazimierza W. W zbiorach Edwarda Barona Rastawieckiego, widzieliśmy szyby z Kościoła Śtej KATARZYNY XX. Augustjanów Krakowskich, fundacji tegoż Króla. Ileżto po zbiorach i bibljotekach widzieć można kancjonałów zdobnych miniaturową malaturą, a wykonanych w XV i XVItym wieku z prawdziwym talentem, mianowicie przez Stanisława Ruska z Bodzewa, około roku 1459, i Jana z Kościany koło r. 1460. Dalej o postępie sztuki, świadczą nietylko malatury i dzieła architektoniczne, ale nadto twory medalierskie, rzeźby, tudzież cudne wyroby, tak zwanych goldszlegjerów. Kraj rodził tych artystów, a sprowadzano ich także z zagranicy. Adam Jarzemski opisując w roku 1643 pałac Marszałka Kazanowskiego, wspomina, że tam widział „jak malarze holendrowie w szerokich pludrach malują obrazy“. O późniejszym rozwoju sztuki mniej już wspominać potrzeba, bo tacy Czechowicze, Smuglewicze, Orłowscy i Michałowscy, zajmują zaszczytne miejsce w zagranicznych nawet dziełach o malarstwie traktujących. Poczet dzisiejszych mistrzów również chlubę krajowi przynosi, a imiona ich historja sztuki kiedyś na kartach swoich zapisze. Tymczasem niech nam jeszcze pozwolą czytelnicy zanotować tu niektóre z wielu imion malarzy, jakie w starych aktach radzieckich i innych dokumentach, napotkać się dały, a mianowicie: między rokiem 1450 a 1550: Janów kilku, Goraj, Adam, Andrzej, Dziwak Piotr, Marcin z Lublina, Dzwenk Stanisław, Baczkowska Dorota, Siekiera Paweł Warszawianin, Chmielowicz Samuel, Chebda Stanisław, Benedykt; dalej, między rokiem 1550 a 1670, Stopeczko Wacław, Jan Gomółka, Jan Stawinoga, Cebulski Piotr, Suchodolski Piotr, Adamowicz Tomasz. Po większej części prace tych mistrzów zaginęły, niemniej jednak zasługują oni, aby chociaż imiona ich powszechności znane były.

Kochany Panie Wawrzyńcze!

Fatalny mnie onegdaj spotkał *casus*. Idąc Krakowskiem-Przedmieściem a badając na Świętokrzyskiej wieży, ażali się kogut dziobem na *Czyste* czy na *Brudno* obrócił, prawą nogą przydeptałem *ogon*, lewą się w improwizowany wnyk zaplątałem i klapnąłem, ja na prawo a peruka z kapeluszem na lewo. Gniewna piękność chciała mnie bodaj już parasolką machnąć, ale ujrzawszy łysinę *zażenowała się* i frunąwszy z przydłużonym jeszcze ogonem, znikła mi z oczu. Zawsze ci mówiłem Wawrzyńcze, że te ogony sensu nie mają, a jednak ty ze strachu przed żoną, potakiwałeś jej że to śliczne. Przyznaj zresztą, że Bartosz Paprocki miał trochę więcej erudycji od ciebie, a przecież w *„Dziesięciorgu Przykazania, które każda poczciwa małżonka ma umieć“*, wyraźnie, i to dwieście lat temu z górą, powiada swej żonie:

„Proszę cię byś pierścieni wiele nie nosiła,
U szat zbytnich *ogonów* abyś nie włóczyła,
Bo nie złoto, nie szmaragd, nie perła ozdobą,
Ale cnota, nie *ogon*, co chrzęści za tobą“.

Co do mnie, postanowiłem raz być panem w domu; postanowiłem żonie przeczytać całe Dziesięcioro przykazania Bartosza Paprockiego, a tobie radzę, abyś niniejszy mój list swojej Magnifice przeczytał. Bartosz cudne rzeczy prawi białogłowom: jako mają być pobożne, za plotkami nie biegać, mężom być posłuszne, rad Ciotek nie słuchać, o rozumie swoim wiele nie rozumieć, w gospodarstwie być czujnemi,

„A nadewszystko proszę pilno moja żono,
Gdy ja rzeknę *golono*, nie mów ty, *strzyżono*“.

Zresztą, tak się mocno przejąłem tem znakomitem dziełem, że jutro i mojej Pani i Ewusi oświadczam, że żadnych ogonów dłużej w domu moim nietoleruję. Spodziewam się, że i ty u siebie, Wawrzyńcze, ten sam porządek zaprowadzisz. Vale semper felix

Bonifacy D.

P. S. Bliżej się zastanowiwszy, mniemam, kochany przyjacielu, że ja z perorą, a ty z pokazaniem listu, wstrzymać się musiemy do dalszego porozumienia się, albowiem Doktór mi mówił, że z powodu Loterji fantowej w Saskim Ogrodzie, jakieś epidemiczne *spazmy* się wywiązują, zwłaszcza, ilekroć mężowie pozwalają sobie jakiekolwiek nad tualetą uwagi czynić, lub co gorsza, oszczędność zalecać.

— „St. Petersburgskie Wiadomości“ donoszą o pożarze wynikłym w Mińsku, mieście Gubernjalnem. Zgorzało trzy murowane kamienice i pewna liczba dworków z zabudowaniami gospodarskiemi. Korrespondent nie podaje dnia, w którym pożar miał miejsce.

— Kwas feniczny wydobywany z smoły węgla kamiennego zagranicą, z powodzeniem używany jest jako środek leczący w ukąszeniach od zwierząt nawet wściekłych, ukłuciach owadów i ranach zapalnych. Utrzymują, że zalanie rany tym kwasem czyni przypalanie żelazem niepotrzebne i najlepszym jest środkiem kauteryzacyjnym. Zapewne lekarze nasi nie omieszkają czynić doświadczeń z tym kwasem, który jeżeli istotnie tan jest zbawiennym, w każdym domu na wsi znajdowaćby się powinien.

— Rada miejska w Poznaniu, postanowiła na wniosek Magistratu wziąć udział w budowie drogi żelaznej Poznańsko-Warszawskiej do granicy, za pomocą wyznaczenia na ten cel summy 350,000 talarów.

— W tych dniach sprzedano na licytacji w Poznaniu Klasztor po-Dominikański za cenę 585 tal. Starożytny budynek ten będzie niebawem rozebrany, a na jego miejsce wzniosą arsenał wojskowy.

— W tych dniach uczniowie Akademji Technicznej ze Lwowa, Akademji Leśniczej z Marjabrunu pod Wiedniem, jak równie ze stu młodzieży, ze szkoły gospodarczej w Pruszkowie na Szlązku, odbywali wycieczki naukowe do Krakowa i Wieliczki.

— W przyszłym roku przypada 900-letnia rocznica, założenia Katedry Krakowskiej.

— We Wtorek po Świątkach, odbyło się w Krakowie posiedzenie oddziału nauk moralnych Towarzystwa Naukowego, na którem X. Kanonik Pękalski, odczytał dalszy ciąg pracy swej o zakonie Kanoników, Stróżów Grobu CHRYSTUSOWEGO, a jeden z członków Komisji zajmującej się wykazaniem błędów kalających czystość języka polskiego, zdawał sprawę spostrzeżeń przez tę komisję poczynionych.

— Oprócz wymienionych już promocji PP. Ignacego Janickiego i Adama Bełcikowskiego, obu z Krakowa, na stopnie Doktora filozofji, otrzymali w ciągu Maja stopień Dra Medycyny, P. Bolesław Serkowski z Podgórza, na stopnie Dra praw, P. Wilhelm-Gustaw Korwarz ze Sławkowa na Morawie i Karol-Jakób Bartoszek z Mierowic na Morawie.

— Za wiadome okradzenie Kościoła PANNY MARJI w Krakowie, skazał Sąd Kr: tamtejszy Szymona Sierakowskiego, Kościelnego, na 6 lat ciężkiego więzienią, obostrzonego dwu-krotnym postem w tygodniu; wyrok ten zapadł 3go b. m.

— W dominjum Tenczyńskiem w okręgu Krakowskiem, w majętności prywatnej 2 mile od Krzeszowic położonej, odkryte zostały bogate pokłady węgla kamiennego. Dowiedziawszy się o tem kupcy Pruscy zgłosili się do kupna tego majątku, ofiarując bardzo wysoką cenę, lecz jest nadzieja, że dotychczasowy właściel będzie raczej sam wolał korzystać z nowo odkrytego skarbu.

— Artysta dramatyczny P. Felix Benda, zakłada towarzystwo sceniczne, i z niem ma jeździć po miastach Galicyjskich.

— Rada zawiadowcza drogi żelaznej Galicyjskiej Karola Ludwika, zawiadamia, że otworzenie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w jesieni 1866 r., jako też przedłużenia tejże kolei na stronie Ruskiej, na pewne spodziewać się można.

— W Mielnicy w Pow: Zaleszczyckim, był staw mający około 10 morgów rozległości i 2 do 3ch sążni głębokości, w d. 29 z. m. przed południem, woda z tego stawu wraz z rybami znikła w ciągu kilku godzin. Po bliższem rozpatrzeniu się, dostrzeżono otwór około 2ch sążni średnicy mający i ciągnący się pod ziemię do niezmierzonej głębokości, którym woda odpłynęła prawdopodobnie do Dniestru.

— W m. Strachowicach (w Czechach), wybuchł w d. 24 z. m. pożar, który pochłonął 50 domów.

— W dniach 3, 4 i 5 b. m. Gimnazjum w Brunsbergu (Prusy Zachodnie), obchodziło 300-letni jubileusz swego założenia.

— Donoszą z Gałacza, że matka Xięcia Kuzy, z domu Xiężniczka Kalimaki, zmarła tamże dnia 1go b. m., wieczorem.

— W Erlangen zmarł w 85tym roku życia, Profesor tamecznego Uniwersytetu Raumer.

— P. Karol Zelmka, współpracownik Narodnich Listów, jeden z najzacniejszych literatów Czeskich, zmarł temi dniami w 30 roku życia.

— W Paryżu, zmarła w 85tym roku życia, przełożona PP. Sakramentek, Wielebna Barrat, która przed 65 laty założyła w Amiens klasztor i zakład wychowania (Sacre Coeur), jakich następnie liczba do 100 w całej Francji za jej staraniem wzrosła. Cesarzowa Eugenja i kilka Xiężniczek z rodziny Bonapartych, kształciły się w tych zakładach, które pod szczególną opieką Cesarza pozostają.

— Słynny muzyk Liszt, który niedawno w Rzymie przyjął święcenia Kapłańskie, w Niedzielę Zielonych Świątek, miał już pierwszą Mszę Stą odprawić.— Drugi zaś muzyk Thalberg, bawi w willi swojej pod Neapolem i gorliwie pielęgnuje winnicę przekazaną mu przez Lablache.

— Podróż Naczelnego Prezesa P. Horna przez Gniezno do Bydgoszczy, głównie ma na celu poparcie projektowanej budowy drogi żelaznej Poznańsko-Bydgoskiej, w Bydgoszczy będzie P. Horn obecnym na zgromadzeniu, które tamże w celu dalszej narady zbierze się.

— W Królewcu daje się obecnie słyszeć na skrzypcach 18-letni młodzieniec, który z kawałkami (kikutami) tylko rąk urodził się. Przez swoją wytrwałą pracę doszedł do tego, że gra na skrzypcach nogami. Prawej nogi palcami, obejmuje on szyje skrzypców umocowanych na stołku, a lewej nogi palcami, trzyma smyczek, i takowym ciągnie po strunach. Jest to jedyny jego sposób do życia.

— W Dreznie robią ogromne przygotowania na przyjęcie śpiewaków, z całych Niemiec na wielki *Fest* dążących. Obstalowano 100,000 szklanek z stosownemi napisami, mieszkania dla gości będą bezpłatne, Król Saski ze swej szkatuły do składek na ten cel zebranych ofiarował 300 talarów. Ces:-Austrjackie Ministerjum wojny z magazynów wojskowych z Pragi, Wiednia i Leitmeritz wynajęło 15,000 kołder wełnianych żołnierskich. Nawet we względzie ekonomicznym zrobiono ważny krok, a mianowicie co do ujednostajnienia monet, polecono bowiem zrobić marki, które na czas zebrania kurs będą miały, i służyć będą do wymiany pieniędzy różnych państw bez żadnej na nich straty.— W Lipsku znowu odbędzie się w Czerwcu kongres nauczycieli, dla których podobnież zapewniono przewóz kolejami żelaznemi za zniżoną cenę, oraz bezpłatne mieszkania.

— W Wrocławckim Uniwersytecie, Dr Francke, bronił rozprawy na stopień Doktora napisanej, o stosunku feudalnym Xiążąt Szlązkich w XIV wieku do Królów Czeskich.

— Damy Paryzkie pod przewodnictwem Pani Laboulaye, zbierają składkę na ubrania dla murzynów niewolników, obecnie wyzwolonych w Ameryce. Pierwszy transport 400 sztuk odzieży wyprawiony już został.

— W teatrze Wielkiej Opery w Paryżu, występuje Węgier Michał Poras, którego przodek walczył przy boku Jana Sobieskiego pod Wiedniem, uzyskał szlachectwo i znaczny w Polsce posiadał majątek.

— W Sztuttgardzie, znany kompozytor Fra: Deppler, Lwowianin, w dzień urodzin Króla, wystawił swoją operę „Wanda," za którą ozdobiony został medalem zasługi. Rzecz tej opery dzieje się w Polsce za czasów Sobieskiego.

— Dyrektor obserwatorjum w Neapolu, P. Gaspario odkrył w tych czasach nową gwiazdę, którą na cześć Danta, nazwał Beatrix.

*

— Piszą z Wrocławia d. 6 b. m.: Z wełny którą tu przywieziono na jutro na zaczynający się targ wełniany, sprzedano dotąd może 4,000 centnarów, ale po cenie około 10 talarów na centnarze niższej od cen na początku zeszłorocznego targu, a o 5 talarów od cen ostatecznych zeszłorocznych. Targ odbywający się dziś w Świdnicy zatrzymuje tam zresztą kupujących.

— *Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.*— Podaje do powszechnej wiadomości, że nazajutrz po odbytych Wyścigach Konnych, t. j. w dniu 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 12 z południa, urządzoną będzie w ujeżdzalni na Królewskiej ulicy, publiczna, głośna sprzedaż koni wszelkiego pochodzenia. Życzący przeto wystawić swoje konie na sprzedaż, zechcą zapisać takowe w ustanowionej na to xiędze w Biurze Dyrekcji, za opłatą wpisowego po rs. 1 od konia. Po sprzedaży zaś konia, Towarzystwo Wyścigów Konnych, strąci na swą korzyść po 5% od summy postąpionej na licytacji. — Prezes, Józef *Zamoyski.* Sekretarz, A. *Tykel.*

— *Rada Szczegółowa Szpitala* Śgo Walentego *w Kutnie*, zawiadamia, że dochód z Loterji fantowej odbytej na korzyść Szpitala w d. 20 Kwietnia (1 Maja) r. b. wynosił rs. 604 k. 10½. Rezultat tak korzystny dla tej Instytucji, która w znacznej części tym funduszem pokryła ciążące oddawna należności, Rada zawdzięcza troskliwości Dam Opiekunek Szpitala i innym osobom sprzedażą biletów i zbieraniem fantów trudniących się, którym w imieniu cierpiącej ludzkości, składa niniejszem podziękowanie. — Prezydujący w Radzie, W. *Garczyński.*

— W dniu 16 b. m., t. j. w Piątek, o godz: 9tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim, za duszę ś. p. Eleonory-Felicji z Zajączkowskich *Piechowskiej*, oraz przeniesienie zwłok Jej do grobu familijnego na tymże cmentarzu; na które, w smutku pogrążony Mąż wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (8736.)

— Stanisław *du Laurans*, b. Oficer, b. Wojsk Polskich i Komissarz b. Obwodu Olkuskiego, Kawaler Orderów, Emeryt, w wieku lat 86, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (8737.)

—Ludwik *Paszotta*, Czeladnik kowalski, przeżywszy lat 19, zmarł wczoraj. Wyprowadzenie zwłok, odbędzie się jutro, o godz: 5tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski; na które, Kolegów i Znajomych, Rodzice zmarłego, zapraszają. (8711.)

— „Gazeta Szlązka" z dnia 19 Maja r. b. podała pod rubryką „Warszawa", artykuł mieszczący w sobie oszczerstwa przeciwko Rzeczywistemu Radcy Stanu Doktorowi Kochańskiemu. W dniu zaś 8m Czerwca czytamy w tejże gazecie protestację, nadesłaną z Warszawy, a opatrzoną podpisami pięćdziesięciu osób, tak szanowne w gronie Lekarskiem zajmujących stanowisko, i od Redakcji wyrażenie żalu za tak bezzasadne i lekkomyślne umieszczenie poprzedniego artykułu.—Protestacja brzmi jak następuje: „W numerze 231 „Gazety Szlązkiej" z dnia 19go Maja r. b., zamieszczono oburzające doniesienie, zawierające oszczercze zarzuty Naczelnikowi służby cywilno-lekarskiej w Królestwie Polskiem, Rzeczywistemu Radcy Stanu Doktorowi Kochańskiemu. Bliżsi świadkowie jego postępowania i prac w ciągu 35ciu lat podejmowanych, jako Naczelnego Lekarza w Szpitalu Śgo Ducha, jako Sekretarza Naukowego Rady Lekarskiej, następnie pomocnika Inspektora głównego, a od r. 1857 Inspektora głównego służby cywilno-lekarskiej i Prezesa Rady Lekarskiej, czujemy się w obowiązku zaprzeczyć niegodnie rzuconym fałszom i oszczerstwu ubliżającym całemu stanowi lekarskiemu, a zarazem wyznać, że prawem postępowaniem, troskliwością w rozwijaniu instytucji naukowych, uszanowaniem i utrzymaniem godności stanu lekarskiego w kraju, tak rzeczywiste położył zasługi, że z chlubą nam przychodzi jawne a pełne rzetelności oddać mu pod każdym względem działań jego i nieskazitelnej bezinteresowności świadectwo. Warszawa, dnia 13 (25) Maja 1865 roku.

Rek: Szk: Gł: Warszawskiej, R. R. S. Dr J. Mianowski; Dziek: Sz: Gł: W. Czł: R. L. Dr Le-Brun; Człon: R. L. Dr Helbich; Czł: R. L. Rz: R. S. Agafonow; Prof: Czł: R. L. Dr Tyrchowski; Czł: R. L. R. Dw: Dr Groer; Czł: R. L. R. Dw: Dr Kosztulski; R. Kol: Dr Freyer; Prof: R. Dw: Dr Hipolit Korzeniowski; R. Kol: Pozniakowski; Czł: R. L. R. Kol: Teodor Werner; Prof: Dr Antoni Kryszka; Prof: Czł: R. L. Dr Podowski; Dr K. Kaczkowski; Dr Maxymiljan Wolff; Dr Pawlikowski; Dr Mühlhausen; Dr Orłowski; Dr M. Kamiński; Czł: R. L. R. St: Dr Sokołowski; Dr Wilczkowski; Dr Alexander Dorantowicz; Dr d' Anns; Dr Jan Liebchen; Prof: Dr Hoyer; Czł: R. L. R. Dw: Dr Kulesza; Dr Neugebauer; Prof: Dr Szokalski; Ases: Kol: Dr Bartłomiej Frydrych; Dr Filip Lubelski; Dr A. Bernhardt; Dr Marceli Langowski; Dr Konstanty Miler; Leon Konitz; Profes: Dr Adam Gliszczyński; Dr Ludwik Chwat; Dr Łuczkiewicz; Prof: Dr Pląskowski; Prof: Dr Rose; Prof: Dr Wisłocki; R. Dw: Dr Pilcicki; Dr Theodor Heinrich; R. S. b. Czł: R. L. Dr Bartosiewicz; Dr Natanson; As: Kol: Dr Rosenthal; Czł: R. L. R. S. Dr Zachorowski; Dr J. Weinberg; Dr Darewski; Dr Hirszberg; As: Kol: Dr Zenon Winnicki". (Dz: Warsz:)

— Na końcu ulicy Ogrodowej, ma być wkrótce zaprowadzony nowy targ na słomę, siano i zboże. Dwaj tamtych stron obywatele miejscy, ofiarowali na ten cel plac odpowiedni, z zobowiązaniem wybrukowania takowego i dania przy nim chodników.

— We wsi Długowoli Gub: Wołyńskiej w Pow: Łuckim, w miesiącu Czerwcu r. b., przy pięknej pogodzie o 7ej rano, spadł Aoreolit na ogród włościanina Wikuły Gomty, ważył ze 4ry funty. Świadkowie tego zjawiska i mieszkańcy wsi na przestrzeni 40tu wiorst od Długowoli, słyszeli dwa silne uderzenia podobne do gromów. Aoreolit wykopany z ziemi, w której się zarył na pół arszyna, jest obecnie złożony w Gabinecie Mineralogicznym Śgo Włodzimierza w Kijowie.

— Pojutrze, o godzinie 1ej m. 17 w nocy, przypada ostatnia kwadra Xiężyca.

— Do dnia wczorajszego dostawiono i przeważono wełny pudów 1,916 funtów 5; oprócz baranów dostawionych w dniu 12tym b. m., z dóbr Bożej-Woli przybyło 58 baranów z dóbr Seroki, Ptu Łowickiego, po cenie od rs. 23 do rs. 120; 26 baranów z dóbr

Skdniki, Powiatu Łowickiego, należących do obywatela Rostropowicza, od rs. 15 do rs. 120; dostawionych przezklassyfikatora Stejna, czystej rassy zagranicznej, po cenie od rs. 120 do 750, 60 baranów.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9go Czerwca.*— Dnia wczorajszego w Izbie Niższej angielskiej wszczęto kwestję dotyczącą obywateli Angielskich, zatrzymanych jako więźniów: jednych w Abissynji przez Cesarza Teodora, a drugich w okolicach Neapolu przez przywódcę bandy, zostającego pod rozkazami b. Króla Franciszka IIgo. P. Layard odpowiedział na interpelacje w tym przedmiocie, że co się tyczy jeńców w Abissynji, to rząd nie zaniedbuje swych obowiązków, ale że właśnie w interesie tych nieszczęśliwych nie może podać szczegółów o środkach przedsięwziętych na ich korzyść. Co się zaś tyczy turysty zatrzymanego przez rozbójników, to jest nadzieja, że wkrótce uwolniony będzie. Nie zabito go, obchodzą się z nim dobrze, a ponieważ ci którzy go porwali są prostymi rabusiami, a nie żołnierzami, przeto jeniec prawdopodobnie za brzęczącą monetę odzyska wolność. — Korrespondencję z Ameryki zaprzeczają poprzednim wieściom o surowem obchodzeniu się z Jeffersonem-Davis. (Schl: Zeit:.)

FRANCJA. *Paryż 9go Czerwca.* — Xiążę Napoleon osiedlił się stanowczo w Meudon; a chorągiew, która zwykle powiewała podczas jego obecności na Palais-Royal, zdjętą została, jakkolwiek nie czyniono tego dawniej, gdy Xiążę oddalał się niezbyt odlegle od stolicy. Zapewniają że oczekuje on tylko na powrót Cesarza, aby z jego upoważnieniem udać się do swej majętności Prangin, w Szwajcarji. — Na wczorajszem posiedzeniu rozmaici mówcy opierali się przeniesieniu pocztamtu jeneralnego na ulicę Rivoli, a Izba w końcu projekt ten odrzuciła, wbrew domaganiom się rządu. — Dzisiejsze posiedzenie było dość burzliwe, gdyż na porządku dziennym stała kwestja Mexykańska, a głos zabierał P. Jules Favres. Żądał on aby Izba rozstrzygnęła tę kwestję, która się streszcza w wydaniu 400 miljonów, aby za to otrzymać 150, i aby zdecydowała, czy okupacja ma ustać czy trwać dalej. P. Chaix d'Est-Ange, zbijał poglądy P. Favre, i starał się dowieść, że obawa wojny ze Stanami Zjednoczonemi jest chimerą. — Uspokojenie Algierji utrwala się.— Z Mexyku wróciło także do Brest 1,074 podoficerów i żołnierzy. — Zwycięztwo „Gladiatora“ na wyścigach Derby tak ucieszyło Cesarza, że przesłał właścicielowi konia, Hr: Lagrange, pismo winszujące.— Marszałek Bazaine został mianowany Xięciem Oajacca.— Inicjatiwa amnestji dla prasy wyszła od samej Cesarzowej. Odniosła się ona w tym względzie do Cesarza, który natychmiast udzielił Rejentce w słowach nader uprzejmych, odpowiedź zatwierdzającą. Dlatego to na dekrecie tym nie znajdowała się formuła zwykle podpisywana na innych decyzjach rejencji: „działo się na radzie Ministrów.“— W Poniedziałek Cesarz ma przyjmować na posłuchaniu Kontr-Admirała Didelot, który oczekiwał jego powrotu, dla uzyskania ostatecznych instrukcji, przed objęciem dowództwa przy wybrzeżach Ameryki. Tegoż dnia podobno ma być wezwany do Tuilerjów P. Troplong, dla uchwalenia wspólnie z Cesarzom ważnego senatus consultu, dotyczącego Algierji. (I. B.)

GRECJA. *Ateny, 3go Czerwca.* — Wybory spokojnie ukończone zostały. Ultra-rewolucjoniści ponieśli zupełną porażkę. Wybrano wielu Ottonistów. Ministerstwo będzie miało znaczną większość. Komunduros wybrany został jednogłośnie w swem mieście rodzinnem. Izba otwartą będzie 9go, a 10go Król ma się udać do Korfu, w towarzystwie Posłów Austrjackiego, Angielskiego i Tureckiego. (St: Anz:.)

WŁOCHY.— Dnia 5go b. m. odbyło się w Medjolanie uroczyste poświęcenie pomnika, który miasto kazało wznieść na pamiątkę Cavoura. Pomnik wykonany przez rzeźbiarzy Tabacchi i Tontandini, wyobraża Cavoura, kiedy przedstawia Parlamentowi projekt do prawa o proklamowaniu Królestwa Włoskiego. Na piedestale „Italia“ pisze prawą ręką nazwisko Cavoura, a lewą przytrzymuje wieniec laurowy. Po podpisaniu aktu inauguracyjnego Xiążę Humbert rozdał medale pamiątkowe kilku obywatelom, którzy się odznaczyli w 1848 r. (St: Anz:.)

Ostatnie Wiadomości.

Podług dziennika „France" z 12go b. m., listy nadeszłe do Paryża z Brest donoszą, że tam zeszłego Piątku przysłano rozkaz bezzwłocznego przygotowania 5u okrętów linjowych, jednej fregaty i 5 transportów. Statki te, jak utrzymują, mają przewieźć z Algieru, z powrotem do Francji 30,000 ludzi. — W Cherbourgu przygotowywanym jest okręt „Vigie," w celu jeszcze niewiadomym. Również udzielono w Cherbourgu rozkaz jak najbardziej przyspieszać reparacje trzech innych transportów.— „Patrie" donosi, że 12 b. m. odbyły się posiedzenia Rady Ministrów i Rady tajnej, na których znajdowała się Cesarzowa.

Obrady Parlamentu Angielskiego zbliżają się ku końcowi, widać to już po małej liczbie członków obecnych na tych obradach.—Mówią, iż Lord Palmerston zamyśla usunąć się z życia politycznego, z powodu osłabionego zdrowia i podeszłego wieku. Stronnictwo liberalne myśli na ten wypadek o utworzeniu nowego Gabinetu z Lordem Russel, pierwszym Ministrem i z P. Gladstone, przewodniczącym w Izbie Niższej.

Ciało Prawodawcze Francuzkie po żywych rozprawach, przyjęło pozycję budżetową dotyczącą kwestji Mexykańskiej, 232 głosami przeciw 12.— Podobno wiadomości z Mexyku są znowu pomyślniejsze. Bandy Gerylasów zostały pobite na wszystkich punktach, a i sami mieszkańcy zdają się chcieć występować przeciw nim, biorąc stronę Cesarstwa.—Berlińska Izba Deputowanych zatwierdziła 12go b. m., 103 głosami przeciw 100 wniosek Komisji budżetowej, co do określenia budżetu na rok 1865. (Ind: Bel:).

Szarada.

Jakoś się lepiej teraz *trzecie czwarte*,
Bo ci nie świecą już łokcie wytarte,
I poznać można po *drugiej i trzeciej*
Że nawet moda w głowie u Waszeci!
Przytem snadź *czwarte* paniczyk co żąda
Bo i wypulchniał i dobrze wygląda;
Nawet w pogodę to po Nowym Świecie
Jegomość sobie jak pan *czwarte trzecie!*
Jacyż to *wszyscy* tak cię pokochali
Że ci dostatek nawet zbytek dali?
Za *pierwsze drugie* i losy łaskawsze,
Nie odwdzięcz-że złem, jak to robisz zawsze...

(Zeszłe Zadanie: *Arak.*)

— (Art: nad:). Fotografja wspierana nauką, oparta na tak nieomylnych jak światło i chemja podstawach, znajduje już rozliczne zastosowania i olbrzymie czyni postępy; naturalny to skutek pracy poważnej i uznania doniosłości nowego odkrycia, po które genjusz sięgnąć i przyswoić sobie zdołał. Cześć wszystkim, którzy w tej szacownej pracy użyteczny przyjmują udział. W dziedzinie sztuk pięknych, wysokie zajęła ona już stanowisko; widzimy z każdą chwilą cudownie prawie stwarzane najpiękniejsze dzieła sztuki, czy to w portretowaniu z natury osob pojedyńczych i grupp, czy nareszcie w zdejmowaniu widoków na większe i najdrobniejsze nawet rozmiary; czeka ją też płodna w następstwa przyszłość, chociażby tylko w obrębie sztuk pięknych zamknąć się miała, czeka nietylko za stwarzanie nowych, ale i za ratowanie od zagłady dawnych arcydzieł sztuki. Spokojniej możemy teraz spoglądać w przyszłość, nie zaginą dla niej bezzwrotnie mistrzowskie dzieła; fotografja do nieskończoności odtwarzać je i potomności podawać będzie. Że zaś nadto najszacowniejsze zabytki, przy cenach dostępnych wszystkim, rozpowszechniać może, wpływ jej zatem na wyrabianiu uczucia piękna, tak uzacniającego człowieka, nigdy przeważnym być nie przestanie. My nie mamy jeszcze ani stowarzyszeń, ani pism perjodycznych nauce tej poświęconych, a przecież mimo ograniczone środki, wytrwałe pojedyńcze usiłowania, tak zdążają za postępem, że cokolwiek odkrywa się nowego, zaraz wszystko znajdujemy u siebie. Okazałość, marnująca ubogie kraju zasoby, pożytku nauce pewno nieprzyniesie, wdzięczność też nie wyzyskiwaniu łatwowierności, niefortunnem naśladowaniem przepychu zagranicznego, lecz wytrwałej a umiejętnej pracy, słusznie przynależy, bo w nauce tej wiele potrzeba; błądzi kto mniema, iż powierzchowna znajomość oderwanej cząstki chemji lub praw optycznych, do rozległego tego zadania wystarczą, w zastosowaniu tym, wytrwała praca, gruntowną znajomością sztuki malarskiej wspierana, sama tylko do celu prowadzi, co nie dla wielu jest dostępnem. Mamy tego dowód w jednym z najdawniejszych tutejszych zakładów, zostającym pod kierunkiem P. Grzegorza Sachowicza, zaszczytnie w kraju znanego Artysty, Malarza miniatur. W zakładzie tym nie ma okazałości, natomiast spotykamy wszystko, czego rozwój i postęp sztuki wymaga; skromność, czystość, zajmują miejsce zbytku, a doświadczenie wieloletnie, wytrwała praca, w wewnętrznej wartości reprodukcji szukająca chluby, słusznie przynosząc mu zaszczyt, na pierwszorzędnem zatrzymuje go stanowisku. Miło też patrzeć na te prześliczne utwory, jakie przed jego zakładem w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej, w trzech wystawach są umieszczone, co zdjęto z życia, żyje oczywiście; lecz stronę artyzmu, zdolniejszemu pozostawiam pióru. dosyć na tem, że od utworów tych najrozmaitszych, zdjętych z natury i najsłynniejszych sztychów oderwać się niepodobna. Dumę pewną uczuwamy, porównywając je z pierwszorzędnemi zagranicznemi pracami, śmiało bowiem da się wyrzec, że im dorównywają pod każdym względem. Z tego to zakładu otrzymawszy portrety, naśladujące naturę do złudzenia, nie pozostawiające nic do życzenia, oraz śliczny komplet fotografji z najsłynniejszych dzieł sztuki, za bardzo umiarkowaną każdemu dostępną cenę, wdzięczność moją publicznie wynurzyć mu czuję obowiązek.—M. W.

— Rozmaitości.— Walki kogutów w Angiji, pomimo zakazów Parlamentu i usiłowań Stowarzyszeń Opieki nad zwierzętami, dotąd są ulubioną zabawą najwyższych i najniższych warstw społecznych. Istnieją one od najdawniejszych czasów, gdyż początek ich przypisują jeszcze Rzymianom za czasów ich panowania nad Bryttami. Niedawno w Haymarket, policja weszła do tawerny, w której właśnie taka walka wśród licznych widzów miała miejsce. Lordowie, wojskowi, duchowni zmykali przed Konstablami, ze 30 osób jednak zatrzymanych zostało, a między niemi Pułkownik Armitage i Kapitan Gwardji Berckeley, obydwa Członkowie Stowarzyszenia Opieki nad zwierzętami. Wszyscy ci Panowie skazani zostali przez Sędziego na karę pieniężną po 5 funtów szterlingów.

— U nas po wsiach jest zwyczaj, że na płotach częstokroć łby końskie widziemy pozatykane. Trudno dojść jaka myśl temu zwyczajowi przewodniczyła, a pytać się niebezpiecznie, czego dowodem turysta, który zagadnął raz woźnicę: „Co wy w tem macie, że końskie łby na płotach zatykacie?" A on na to: „My Panie Dobrodzieju nic w tem niemawa, ot, tak sobie zatykawa, a jak jaki głupiec jedzie i dziwi się, to my się z niego śmiejewa."— Pewna Jejmość, która domowe rachunki prowadziła, zapisując wydatki Pana męża (wydatki, które szły na jałmużnę, ale Bachusową), takiego tytułu rachunkowego, czy umyślnie, czy z niechcenia, sposobem kalemburowym używała: „Wydatki lisa mego Pana" (li samego Pana). (Autentyczne).

— Na zasadzie udzielonego mi przez Władzę pozwolenia, odbywałem w 1862 r. kurs wykładu czytania i pisania po Polsku. Od lat dawnych ucząc dzieci, ludzi dorosłych i starych, przyprowadziłem ułatwienie elementarnej nauki do tej możliwości, że bez względu na wiek, zdolność, znajomość języka i ilość uczących się, bez syllabizowania, nie używając wcale żadnych elementarzy, abecadlników, tablic i t. p., ale od razu z książki, gdzie się ta otworzy, przygotowywałem w bardzo krótkim czasie, chcących się uczyć, tak, że po ukończeniu kursu wykładowego, każdy z nich sam dalej pracując, bez żadnej już pomocy ze strony nauczyciela, doszedł do zupełnego wydoskonalenia w tym przedmiocie. O tem w swoim czasie, głosiły pisma perjodyczne. Obecnie przygotowałem do druku broszurę, w której wypisałem najzrozumialej każdą lekcję i umieściłem instrukcję, żeby każdy z umiejących czytać wziąwszy ją do ręki, wiedział: jak wykładać, aby prędko i bez mozołów wyuczyć czytania i pisania tych, co dotychczas jeszcze tego nie umieją. O wewnętrznej wartości tego dziełka rozwodzić się nie będę, to przechodzi mój zakres, każdy sam, przez doświadczenie, nabierze przekonania, jak ono jest użyteczne dla całego ogółu, dla ojców i matek pragnących wyuczyć swe dzieci, dla rzemieślników: majstrów mających chęć wyuczenia swą czeladź domową, czeladników, chcących poświęcić godzinkę dziennie na wyuczenie młodszych braci, dla pań, mogących wyuczyć swe sługi czytania i pisania, nie wysyłając je z domu na naukę, dla obywateli życzących oświaty rolników, dla izraelitów i t. d., słowem dla wszystkich a dla wszystkich. Ponieważ dziełko to służy nie jednej tylko wyłącznie klassie społeczeństwa naszego, ale jest konieczne dla wszystkich warstw razem; napisałem je w celu przysłużenia się całemu ogółowi i jemu poświęconem zostało, słuszna zatem, aby sam ogół zajął się wydawnictwem tego dziełka, na którem bardzo skromny położyłem tytuł: „Wykład wskazujący jak należy uczyć czytać i pisać

po Polsku". Po zasięgnięciu rad, znawcy, wydawcy książek i drukarze, a szczególniej ostatni, zdaniem swojem, po obliczeniu papieru, druku, drzeworytów, litografji i t. d. wnieśli, że wartość tej książki, nie powinna przewyższać nad złp. 3 gr: 10. Podając więc o tem do wiadomości, mam zaszczyt nadmienić, że wydawnictwo tego dziełka nakładem ogółu, odbywać się będzie za pośrednictwem prenumeraty, do której stosowne bilety ze swoją cyfrą przygotowałem i te znajdują się do nabycia we wszystkich Księgarniach i Kantorach utrzymujących pisma perjodyczne, po cenie złp. 3 gr: 10. Ktoby wszakże miał czas i chęci zajęcia się zbiorem prenumeraty, raczy zgłosić się osobiście do mego mieszkania pod Ner 1310 przy ulicy Nowy-Świat, a osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą odnieść się do mnie listownie franco pod powyższy numer, z wymienieniem ilości exemplarzy i przysyłką za nie odpowiedniej wartości. Czekając poparcia ogółu, dziełko oddałem do druku, dla tego, ażeby prenumeratorom natychmiast po opuszczeniu prassy, mogło być doręczonem.—Michał-Józef Konstantynowicz.

Wiadomości Literackie.

— Krótki rys i zasady Towarzystwa Kredytu w Królestwie Polskiem, przez Anzelma Sulikowskiego, w roku 1865 wydane po Dyrekcjach Szczegółowych rozesłane, w Warszawie w Kassie Dyrekcji Głównej dla ułatwienia nabycia złożone przeczytawszy, a w tych znajdując wszystko; co Członkom tegoż Towarzystwa i Posiadaczom Listów Zastawnych wiedzieć jest potrzebne, uważam się obowiązanym oznajmić Ziomkom, jako o dziele dokładnie informującem i użytecznem. O czem nadmieniając wynurzam, oraz wdzięczność i cześć dla Autora, jakie praca i umysłowe zdolności w temże okazane wzbudzają. Składam zarazem podzięki Komitetowi Tstwa Kredytowego za pomoc i skłonienie do ułożenia wiele trudu wymagającego pisma; które i w Księgarni w Warszawie, pod firmą Gebethner i A. Wolff: jest do nabycia.— **S. Gołuchowski.**

— Zeszyt 6ty „Bibljoteki Warszawskiej" na miesiąc Czerwiec rok 1865, wyszedł z druku i zawiera: Piotr Kmita z Wiśnieza, przez K. Wł: W.; O znaczeniu rytmu w poezji, a mianowicie o rytmiczności języka Polskiego, napisał Ludwik Jenike (dokończenie); O bibljografji; Przemówienie w Szkole Głównej w Warszawie, przez Karola Estrejchera, (dokońc:); O zasadzie i formach postępowania karnego; Lekcja wstępna miana przez Dra Antoniego Okolskiego, w Szkole Głównej, dnia 3go Kwietnia 1865 r.; sprostowanie błędu, co do czasu wprowadzenia Kalendarza Gregorjańskiego do Polski, przez Alexandra Wejnerta; Tablice historyczne, przez Juljana Bartoszewicza; Rozmaitości; O restauracji wielkiego Otłarza Kościoła N. MARJI PANNY w Krakowie, przez Józefa Łepkowskiego; Kronika Bibljograficzna; Wiadomości literackie: Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Kwiecień r. b.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej Ner 369 b, wyszedł 176 zeszyt „Encyklopedji Powszechnej", zawierający między innemi następujące artykuły: Papieża koronacja; Papieża pogrzeb, Papieże, chronologja; Paprocki Bartłomiej heraldyk, Łukasz heraldyk, Franciszek historyk, Abraham nauczyciel; Papuga; Par; Para; Parczew; Parlament; Parowanie; Parowe dzieła, kąpiele, kotły, machiny, ogrzewanie i gotowanie, pranie, parowe statki i parowe wozy; Paryż; Paszkowski Marcin Wierszopis, Franciszek Jenerał i t. d. Cena zeszytu kop: 35, zagranicami 37½, na poczcie kop: 40.

— „Tygodnik Illustrowany" Ner 298 wyszedł z druku i zawiera: Roger Raczyński (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Odezwa do Redakcji; Przegląd polityki zagranicznej; Ojcowska wola (z 5ma drzeworytami); Przegląd piśmienniczy; Szachy; Rebus.

— Wyszedł Ner 22 „Gazety Rolniczej" i zawiera następujące artykuły: Korzyści z bronowania posiewów, przez Ludomiła Jastrzębowskiego; Przegląd Paryzki rolniczo-ekonomiczny (dalszy ciąg), przez Zygmunta Gawareckiego; Uwagi o myciu owiec; Dąb w gospodarstwie niskopiennem na korę garbarską (dalszy ciąg), przez T. Choińskiego; Seradella (z ryciną), przez Zygmunta Jaroszewskiego; Korrespondencje gospodarskie: z Powiatu Stanisławowskiego, przez Juljana Izerta; z Okręgu Szadkowskiego, przez M. Sworznia, i z Powiatu Dubieńskiego; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; Rachunkowość Smilańska (dalszy ciąg), przez Juljana Przygodzkiego.

— Ner 22 „Ziemianina, Tygodnika rolniczo-przemysłowego", wyszedł z druku i zawiera między innemi: O znaczeniu kapitału w gospodarstwie i handlu L. Dąbrowskiego; Wystawa Szczecińska, Rozbiory w pracowni rolniczo-chemicznej dokonane, Korrespondencje o pismach rolniczych Polskich Seweryna Zdzitowieckiego (dokończenie); Rozmaitości.

— Wyszedł Nr 23 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Podziemia Londynu (z ryciną); Dziadek wiejski (poezja); Chatka pod lasem, powieść z życia ludu, z ryciną, (dal: c.); Kazimierz Brodziński (c. d.), z wizerunkiem pomnika wzniesionego mu w Kościele PP. Wizytek w Warszawie; Wiosenni goście, (dokończenie); Wspomnienie z Malborga, z wizerunkiem mostu pod Tczewem na Wiśle; Rady dla pływaków; Rozmaitości.

— Wyszedł Ner 219 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: Karczma na Leśnej-Górze; Powieść Stanisława Nowińskiego (z 3ma drzewor:), rys: Gersona; Plotkarz, Obrazek sceniczny w jednej odsłonie (dokończenie), Ed: Lubowskiego; Itaka (z drzewor:); Pustynia i Oazy w Ameryce, przez * (ciąg dalszy); Rozmaitości; Rebus; Rozwiązanie Rebusa z numeru 206; Zagadka; Znaczenie zagadki z numeru 206.

— Ner 23 *Tygodnika Mód* wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji (dalszy ciąg), powieści pod tyt: Joanna Eyre; O Cezarze (dokończenie); Pogadanka Tygodniowa; O ubiorach; Opis deseni szydełkowych; Korrespondencja.—Do numeru tego dołączono arkusz z deseniami robót szydełkowych.

— Ner 22 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika, do Kazimierza Goralczyka; Gawędy Kazimierza Goralczyka; Organy; Sumienie, zdarzenie prawdziwe.

— „Wędrowiec" Ner 125, z d. 8go Czerwca 1865 r. mieści: Podróż z Shang-Hai do Pekinu (z 4ma drzewor:); Kronika zagraniczna; Hugo Wilk (dalszy ciąg); Abraham Lincoln i Jefferson Davis (z portretami); Charakterystyczne głowy (z 4ma drzeworytami).

— W Xięgarni Gebethnera i Wolffa i we wszystkich Xięgarniach Warszawskich, są następujące dzieła do nabycia: Domek Dziewicy z wizerunkiem MATKI BOŻEJ z Loreto, złp: 5; Nabożeństwo do Śgo Franciszka Salezego, złp: 1 gr: 10; Miesiąc Czerwiec z wizerunkiem Serca P. JEZUSA, złp: 2 gr: 15; Herman towarzysz Liszta (znakomity dziś Kaznodzieja Francuzki), złp: 2; Nicolas, Niepokalana Dziewica z wizerunkiem Serca MATKI BOŻEJ, złp: 2; Utarczka duchowa, złp: 2; Młodzian Seraficzny, obejmuje żywot i modły do Śgo Stanisława Kostki, złp: 1 gr: 10; Nabożeństwo, Rozmyślania i modły do Najsłodszego Imienia JEZUS, złp: 2; Wiązanka miłości, Xiążka poświęcona czci Najśw: Serca P. JEZUSA, złp: 6 gr: 20; Naśladowanie Najśł: Serca P. JEZUSA, złp: 4; Życiorys i wizerunek Błogosławionej Marji-Małgorzaty Alacoque, 8 gr:; Miesiąc Niepokalanego Serca MARJI, przeznaczony szczególniej na Maj, złp: 1 gr: 10.

— Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha, wyszła Błachowicza „Nauka Chrześcijańska", dla użytku Instytutów płci żeńskiej, wydanie szóste. Cena exemplarza złp. 4.

— Księgarnia i skład nót muzycznych E. Wende i Spółka na Krak:-Przedmieściu, w domu Wgo Bayera pod Nrem 412 a, przy rogu ulicy Królewskiej, odebrała następujące nowości literackie: Dra L. Hermann'a, Rys fizjologji człowieka, przełożył Szymon Portner, z dodaniem przedmowy i wielu objaśnień przez Dra H. Hoyera, cena złp. 15; Weterynarja popularna; Nauka poznawania i leczenia chorób zwierząt domowych, napisana przez J. N. Kurowskiego, wydanie czwarte, powiększone, dwa tomy z Atlasem, cena złp. 20.

— Księgarnia i Skład Nót Muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicu Krak:-Przedmieście w domu Wgo Grodzickiego Ner 9 (411), otrzymała na skład główny nóty, pod tytułem: "Szkoła na organy" (dzieło dla organistów), z dodaniem nót na powszechniejsze śpiewy Kościelne przez Xiędza J. Galicza, Wilno 4ry zeszyty, rs. 4 (złp. 26 gr: 20). Oprócz w powyższej Księgarni, "Szkoła" ta znajduje się do nabycia we wszystkich Składach Nót w Warszawie, i na prowincji.

— *Miesiąc Czerwiec*, Nabożeństwo do Najsłodszego Serca PANA JEZUSA, z prześlicznym wizerunkiem Tegoż Serca, przez Ojca Śgo błogosławieństwy udarowane, szczególniej na Uroczystość BOŻEGO CIAŁA i przez czas Oktawy przydatne, jak niemniej na samą Uroczystość Najsł: Serca po Oktawie BOŻEGO CIAŁA przypadającą, jest do nabycia w znakomitszych xięgarniach, lub w mieszkaniu Autora przy ulicy Wiejskiej, w pałacu Zamojskich. Cena exemplarza złp. dwa. Biorący trzy exemplarze, dostaje w dodatku kwit prenumeracyjny na dziełko pod nazwą *Miesiąc Aniołów*, czyli *Nabożeństwo* do KRÓLOWEJ *Aniołów* MARJI *i wszystkich chorów niebiańskich* przez X. *Ulaneckiego* Ś. T. i O. P. D. nakreślone.

— Księgarnia J. Błaszkowskiego, obok pałacu Kazimierowskiego Ner 395, odebrała na skład główny dziełko: „Zoologja" treściwie zebrana dla użytku kształcącej się młodzieży płci obojej, z drzeworytami, w texcie, przez R. P. Cena złp. 5.

MY ALEXANDER IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem wydał następujący wyrok:

Obecni:
Brzeziński za Prezesa.
Fuchs Sędzia.
Grabowski Sędzia.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 27 Maja (8 Czerw: tnia) 1865 roku.

(Podp:) *Brzeziński* za Prezesa.
Zabierzowski Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Maryanny Korulskiej, Joanny Lipińskiej, Korneli Tomickiej, Heleny Domaszewskiej, Izraela Hufnagiel, Henryka Tarczerowskiego i Bobrowskiego, w dniu wczorajszym zaniesionego, w którem ciż przedstawiają, że Ig: Kijas Kupiec handel win i korzeni w Warszawie pod Nr 391 prowadzący, zadłużył się im do wexli w ogólnej summie przeszło Rs. 8,000, należności tej mimo upływu terminu wexlami zakreślonych, dotąd nie zaspokoił, dla czego domagają się ogłoszenia jego upadłości, jako niewypłacalnego kupca.

zważywszy,

że skoro z pokładanych wexli płynie dostateczny dowód, iż Kijas zaciągnąwszy od podających dług w ogólnej przeszło summie Rs. 8,000, takowego mimo upływu terminów temiż wexlami zakreślonych, dotąd nie zaspokoił, więc stał się niewypłacalnym, a w takim razie w myśl artykułu 1, 4, 5, 13, 18, 19, 21 i 51 Księgi trzeciej K. H., upadłość jego ogłosić i stosowne rozporządzenie wydać wypada,

dlatego Trybunał Handlowy w Warszawie,

Upadłość Ignacego Kijas Kupca handel win i korzeni w Warszawie pod Nr 391 prowadzącego, ogłasza czas zaczęcia się takowej z dniem 26 Maja (7 Czerwca) 1865 roku, jako daty zaniesionego podania o upadłości zakreśla.

Opieczętowanie wszelkiego majątku tak pod powyższym Numerem jak i gdziebądź indziej znajdować się mogącym rozporządza, do uskutecznienia ktorego, Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydz: 3go deleguje. Kuratorami upadłości mianuje Walentego Przyjemskiego Obrońcę Sądowego i Franciszka Schuster Kupca, na Sędziego Kommisarza Wgo Arnholda Sędziego Trybunału przeznacza Wpis na Rs. 3 jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na Massę wkłada. Mocą wyroku w 1ej Instancji pod tymczasową exekucją mimo oppozycji i apellacji wydanego, zamieszczenie którego, na tablicy Trybunału i zamieszczenie w Gazetach Kuratorom poleca.

(podpisano) *Brzeziński.*
(podpisano) *Zabierzowski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, od którychby się tego domagano, ażeby Wyrok niniejszy wyexekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali; Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym poświadczam i takowy dla Kuratorów Massy wydaję.

W Warszawie d. 27 Maja (8 Czerwca) 1865 r.

(M. P.) (Podpisano) *Andrychiewicz*, Pisarz.
(8668).

—Komora Celna Alexandrowo, niniejszem ogłasza, iż w dniu 7 (19) Czewca r. b., sprzedawane będą w Komorze tutejszej przcz publiczną licytację towary skonfiskowane, a mianowicie: wyroby złote, wełniane, bawełniane, oraz inne towary, oszacowane razem na rubli rs. 300.— Alexandrowo dnia 27 Maja (8 Czerwca), 1865 r.— Za Dyrektora, *Kowalczyk*.— Sekretarz, *Hekker*. (Dz: Warsz:).

Przyjechali do Warszawy: Bielski Ant: Ob: z Lublina nr 613; Górski Konst: Ob: z Woli-Pękoszewskiej nr 1332; Ożarowski Stan: Hr: z Brześcia Litewskiego nr 613.

Wyjechali: Kuszel Józef Ob: do Czarny; Karski Sew: Ob: do Radomia; Lemański Wiktor Ob: do Kalisza.

Przyjechali koleją żelazną: Gorłow Anna żona dym: Jenerał-Majora z Berlina nr 2009; Xiążę Golicyn Grzegorz Pułkownik z Berlina nr 1; Suchodolski Edm: Hr: z Berlina nr 484.

Wyjechali koleją żelazną: Englert Aurelja żona Emeryta do Karlsbad; Sobańska Róża do Poznania; Zamoyska Józefa Hr: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Żądany jest do nabycia

MAJĄTEK ZIEMSKI,

mniej więcej włók 20, z warunkami dobremi gospodarstwu odpowiadającemi, z uregulowaniem kwestji włościańskiej, nadewszystko z przejęciem indemizacji przez zbywającego majątek na siebie. Mający zamiar sprzedaży, raczą się zgłosić pod Nr 674 ulica Leszno, Nr 3ci mieszkania, lub przez korrespondencją franco, z opisem szczegółowym dóbr, bez pośrednictwa osób trzecich; pożądanem jest iżby majątek nie był zbyt odległym od Warszawy, Kolei żelaznej, lub szosy. (Nr 8110.)

W dniu 13 b. m. i roku, idąc ulicami: Sto-Jańską, Krakowskiem-Przedmieściem do Namiestnikowskiego pałacu, zgubione zostały **Pieniądze,** w ilości **Rs. 116,** pomiędzy któremi były trzy papierki po Rs. 25, trzy po rs. 10, jeden rs. 5, i reszta w drobniejszych papierkach, zawinięte w chustkę białą. Sumienny znalazca raczy mieć wzgląd, iż te pieniądze są własnością Wdowy, stanowiącą prawie cały jej byt, i złoży je w Kancelarji Parafji Śgo Krzyża, za nagrodą, jakiej sam żądać będzie. (Nr 8731).

Teatr Wielki. Jutro, *Esmeralda* (Panna Couqui przedstawi główną rolę).—Pojutrze, to jest w Piątek *Lara*, opera pierwszy raz.

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godz: 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr 10 (kop. 20). (Nr 8374).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 14 Czerw: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 kop. $17\frac{7}{9}$, dają rs. 87 k. $67\frac{7}{9}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $0\frac{1}{3}$, dają rs. 13 k. $97\frac{1}{3}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. 25, dają rs. 105 k. 75; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 k. —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 92 k. 67, dają rs. 92 k. 25; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych po rs. 125, żądają rs. 123 kop: 25, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 78 k. 50, dają rs. 78 kop. 33; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. — dają rs 78 k. 50; za akcje kol: żelaznej Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $82\frac{2}{7}$, od listów zastawnych kop: $28\frac{2}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 13 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. — do rs. 5 k. 55; żyta od rs. 3 k. $7\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. $22\frac{1}{2}$; owsa od rs. 2 k. $2\frac{1}{2}$ do rs. $2\frac{1}{2}$.—Dnia 12go b. m., okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$; za garniec od k. 88 do kop: 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.